



WIEŚCI z nad PROSNY

PIERWSZY NR LISTOPAD 1995

listopad – grudzień NR 1 / 2023 (201) po raz piętnasty on-line

CO I KOGO OTULAMY W ZIMĘ ...?

Od wieków w literaturze drzewo to symbol miłości, trwałości związku, a także bezpieczeństwa i dostatku. Bywa też świadkiem wydarzeń, towarzyszem człowieka. Symbolem potęgi, kruchości życia, stanu duchowego. Znakiem doskonałości, porządku, ciągłości bytu. "Wchodząc do lasu, wkraczamy w tajemny świat, powiązany z naszą przeszłością.

Pielęgnujmy ten drzewny azyl: to fundament, na którym wszyscy się opieramy": powiedział kiedyś znany naukowiec, Nick Atkinson.



W okresie późnej zimy i jesieni jest wokół nas mniej barw, krajobraz staje się szary i nieco smutny.

Radę na to, aby i drzewom, kierowcom, przechodniom było w zimę ciepłej i weselej, zadbali uczniowie klasy 7. Na lekcji plastyki przygotowali instalację prezentowaną w otwartej przestrzeni.

Przy realizacji projektu street art. (sztuka ulicy) nie mogli zapomnieć, że sztuka dzieło człowieka powinno być zintegrowane z krajobrazem (dziełem natury). Uczniowie zszywali kolorowe tkaniny i okryli nimi rosnące przy naszej szkole drzewa. Do tego dołączyli sentencje, wiersze o drzewach.

Zatem taki niezwykle widok jest również w naszym zasięgu.

E. Fagasińska



Spotkanie z „Narnią...” i w Narnii

W ramach projektu uczniowie wykonali szereg zadań, m.in.: własne projekty okładki powieści Lewisa, stworzyli bank pytań do quizu, wykonując karty pytań do lektury. Wcielili się też w role postaci literackich: odczytali z podziałem na role scenę ze spotkania dzieci i państwa Bobrów ze świętym Mikołajem oraz z wizyty u gościnnych Bobrów. Najwięcej emocji było podczas podsumowania projektu, który zakończył się quizem z wiedzy o lekturze oraz sprawdzeniem wiadomości na platformie Eduelo.

Zwycięzcy quizu:

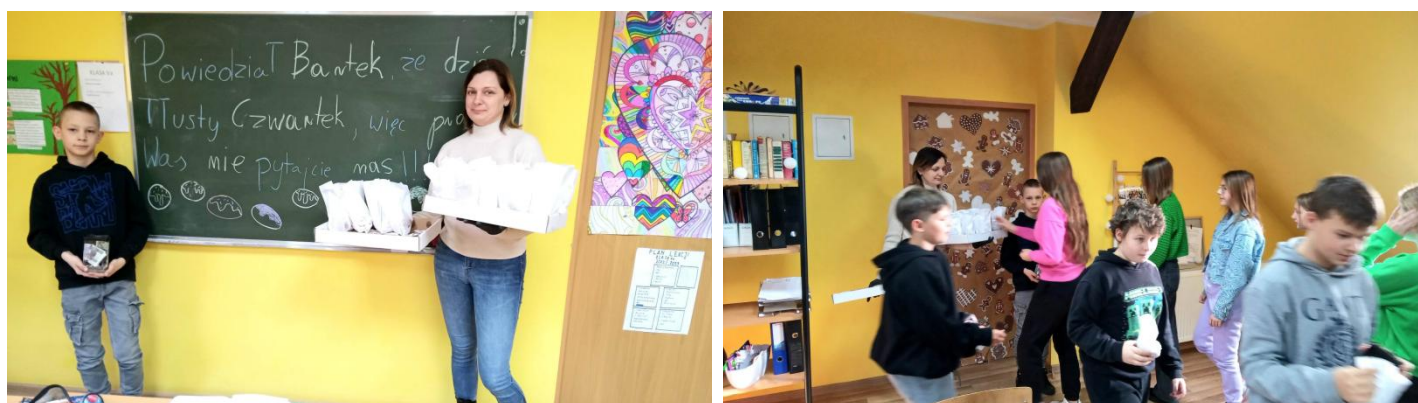
- 1 m. Wiktor Woldański
- 2 m. Oliwier Kałużny
- 3 m. Jagoda Zybala

Wyróżnieni w quizie Eduelo: Jagoda Zybala,
Blanka Olejniczak i Nikola Dębińska.
Zwycięzcy i wyróżnieni otrzymali nagrody
książkowe. *Karina Wysocka*



Tłusty Czwartek w szkole

Jak każdego roku, w Tłusty Czwartek Rada Rodziców ufundowała dla uczniów pączki.



Przewodnicząca RR Pani Emilia Szkudlarek i Pani Mariola Nuskiewicz poczęstowały uczniów smacznymi pączkami.

Słodka historia pączka

Są okrągłe, słodkie, tłusciutkie, z lukrem, cukrem pudrem lub posypką. Z różą, czekoladą, adwokatem... Któż nie kocha pączków i potrafi odmówić ich sobie, zwłaszcza w Tłusty Czwartek?

W Polsce pączki były znane już w XII wieku jako pampuchy lub krepki. Twarde ciasto smażyono i nadziewano słoniną specjalnie na czas zapustów, czyli **karnawału**, a popijano alkoholem. Na słodką wersję trzeba było czekać do końca średniowiecza, kiedy to w Europie pojawiły się pierwsze pączki oblane miodem, prawdopodobnie pod wpływem kuchni arabskiej. Początek renesansu przyniósł nowy zwyczaj – polskie gospodynie nadziewały niektóre pączki **orzechami lub migdałami**, a ten, komu trafiła się taka niespodzianka, miał zapewnione szczęście i dobrobyt przez cały rok.

Zmiana smaku nie szła jednak w parze ze zmianą twardości ciasta. Dopiero dodanie do niego drożdży w XVIII wieku spowodowało zmiękczenie ciasta, które nabrało charakterystycznej sprężystości.

Mniej więcej w tym czasie pączki uzyskały również **okrągły kształt**. Zawdzięczamy go ponoć wiedeńskiej właścicielce cukierni Cecylii Krapf, która podczas żarliwej kłótni z mężem miała rzucić w niego surowym ciastem. Nieszczęśnik uchylił się przed „pociskiem”, a kula wylądowała w garnku z rozgrzanym tłuszczem. Fakt ten nie umknął nawet Mikołajowi Rejowi, któremu przypisuje się jedną z pierwszych wzmianek na temat pączków, zapisaną w „Żywocie człowieka poczciwego”, z lat 1567/1568. Napisał on: „Mnieysi stanowie pieką krepki, więtsi torty”.

Obok pączka znanego w tradycyjnej formie, jedną z najpopularniejszych odmian tego przysmaku jest oczywiście amerykański donut, czyli tzw. oponki. Donuty mogą kryć w sobie najrozmaitsze nadzienie, lecz często jest to po prostu

smażone na głębokim tłuszczu słodkie ciasto drożdżowe. Ponieważ jednak na punkcie donutów oszalał niemal cały świat, zaczęły pojawiać się w wersjach zdecydowanie bardziej fantastycznych.

Thusty Czwartek to święto łakomczuchów wypadające w ostatni czwartek przed rozpoczęciem Wielkiego Postu, a więc pięćdziesiąt dwa dni przed Wielkanocą. Jednocześnie to pierwszy dzień ostatniego tygodnia karnawału, przez co dopuszczone jest wówczas objadanie się i przyswajanie nadmiernych ilości cukru oraz kalorii. Nie zawsze jednak dzień ten znany był jako Thusty Czwartek, lecz jako zapusty lub mięsopusty. To nie zmienia jednak faktu, że od wieków był to czas hucznych celebracji, które niejednokrotnie trwały znacznie dłużej i kończyły się nawet po Środzie Popielcowej (zwanej wówczas Wstępną Środą). Były tańce, kuligi, pijaństwo i obżarstwo – wszystko po to, by nacieszyć się ostatnimi dniami swobody, która poprzedzała post.

Szacuje się, że podczas Thustego Czwartku przeciętny Polak zjada 2,5 pączka. Oczywiście wielu z nas te statystyki mocno zawyża – w końcu to święto pączka, a nie zjedzenie go tego dnia może przynieść pecha, który towarzyszyć nam będzie przez cały rok! Bez względu na to, czy przygotowany samodzielnie w domu, czy przywieziony prosto z cukierni, pączek to obowiązkowa pozycja w tłustoczwartkowym menu. **Upewnijcie się, że i u was go nie zabraknie!**

Nikola Stawska

Popołudniowe spotkanie z lekturą

Tuż przed feriami uczniowie klasy ósmej a mieli lekturowo – filmowe, popołudniowe spotkanie z literackimi siostrami, Aliną i Balladyną. Klasa wspólnie oglądała fragmenty filmu z komentarzem, odgadywała prezentowane postacie i sytuacje oraz dyskutowała o celach wyznaczonych przez główną bohaterkę.

Balladyna to dramat o funkcjonowaniu na świecie dobra i zła. Bohaterki zostały opisane na zasadzie kontrastu: Alina to uosobienie dobra, natomiast Balladyna - zła. W świecie utworu początkowo zło zwycięża nad dobrem. Młodsza Alina ginie, a żoną Kirkora i księżną zostaje okrutna Balladyna. Umierają kolejne osoby... i dopiero w ostatniej scenie **dobro odzyskuje swą moc**. Bezlitosna królowa zostaje rażona piorunem.

- **Dziękuję Pani Arlecie Stawskiej za kilkugodzinną pomoc w opiece nad młodzieżą oraz za zapewnienie świeżego, ciepłego popcornu uczestnikom spotkania.** E. Kornacka

Na lodowisku

Uczniowie klasy VIII a ferie zimowe rozpoczęli na lodowisku w Jarocinie. Dwie godziny wspaniale bawili się na lodzie. Grupa bardzo dobrze radziła sobie na łyżwach. Niektórzy śmigali już jak zawodowcy, ale byli i tacy, którzy po raz pierwszy próbowali swoich sił na łyżwach.

Wszyscy uczestnicy zadowoleni powrócili do Chocza.

Karina Wysocka

Refleksje o jeździe na łyżwach:

Życie jest jak lodowisko. Suniesz lekko po lodzie, myślisz że wszystko będzie dobrze, a po chwili upadasz... Ale ty - nie poddajesz się!

Łyżwy są jak pływanie, trzeba poruszać się w określony sposób.

Wśród ludzi często obserwuje się lęk przed upadkiem. A przecież upadki zdarzają się nawet najlepszym zawodnikom łyżwiarstwa

figurowego.

Dziękuję bardzo Panu Michałowi Kubasikowi za opiekę nad młodzieżą w czasie wyjazdu, szczególnie na lodowisku.

Elżbieta Kornacka

Ciekawostki o pizzy z okazji Dnia Pizzy

Nazwa „Pizza” narodziła się w Italii, co nie zmienia faktu, że początki pizzy są związane z innym państwem, konkretnie z Grecją. Pierwszy raz pizza została zrobiona przez Raffaele Esposito który cieszył się dużym uznaniem wśród ludzi, dowiedziała się o tym sama włoska królowa, Zaintrygowana pozytywnymi opiniami, w 1889 roku Małgorzata Sabaudzka. Królowej bardzo zasmakowała pizza więc Rafaele aby dodatkowo uhonorować wyjątkowego gościa, nadał kompozycji nazwę od imienia królowej – Margherita.

Najszybciej zjedzona pizza

Czy wiesz, że pizzę można zjeść w 32 sekundy?

Nie? A jednak to możliwe. Czegoś takie właśnie dokonał Filipińczyk Kevin Medina.

Najdroższa pizza na świecie

Jedna z droższych pizzy na świecie kosztuje aż 8,5 tysiąca złotych.

Najdłuższa pizza

W 2017 r., kiedy to Amerykanie ze stanu Kalifornia, z miasta Fontana upiekli placek mierzący 1930 metrów.

Przygotowało ją około 100 osób, a pieczona była przez 14 godzin.

Sobotnie wieczory to czas, kiedy na świecie zjadane jest najwięcej pizzy w całym tygodniu.



Karina Wysocka

Przyswajają setki słówek

„Sukces to suma niewielkiego wysiłku powtarzanego z dnia na dzień”

W ramach innowacji pedagogicznej uczniowie klas VIa i Va codziennie pracują nad poszerzaniem słownictwa i ortografią. Pamiętać bowiem należy, że „Wytwała pilność największe trudności pokona.” Kilkoro z uczniów doskonale poradziło sobie z wyzwaniami. Uczniowie klasy szóstej, którzy niewielkim, ale codziennym wysiłkiem osiągnęli sukces to:

I m. Maksym Konecki (za każdy tydzień pracy uzyskał ocenę bardzo dobrą, a bardzo dobrze przyswoił sobie 291 z 299 słów)

II m. Marta Wróblewska

III m. Maria Jenerowicz

Wśród piątoklasistów na podium klasowym znaleźli się:

I m. Mateusz Szwedek (za każdy tydzień pracy uzyskał ocenę bardzo dobrą, a bardzo dobrze przyswoił sobie 235 z 339 słów)

II m. Kinga Heronimczak

III m. ex aequo Harych Nadia i Jabłońska Weronika



Karina Wysocka

HEJ KOŁĘDA, KOŁĘDA...

Dzięki wspólnemu kołędowaniu w grudniu było nastrojowo w naszej szkole.

Spotkanie zostało przygotowane dla wszystkich uczniów, nauczycieli i pracowników szkoły. Występ rozpoczęły najmłodsze uczennice, przygotowane przez ojca Radomira, a chór szkolny przez p. Katarzynę Bukowską.

Nad wszystkim czuwały panie Anetta Orlicka i Elżbieta Fagasińska oraz p. Wojciech Wegner nad nagłośnieniem.

Kołędowanie zostało uświetnione grą na żywo:

Karina Pelka -skrzypce, Jakub Szwedek - klawisze, Robert Kaczmarek, Patryk Błaszczyk, Nikodem Michniacki - sekcja dęta.

E. Fagasińska

XXXI FINAŁ WOŚP W CHOCZU

Tegoroczny finał odbył się pod hasłem „**Chcemy wygrać z sepsą. Gramy dla wszystkich – małych i dużych! Żyj zdrowo w zdrowym świecie**”.



W tym roku uzyskaliśmy rekordową kwotę **19.521,04 zł i 10 euro**. Wolontariuszom udało się nazbierać 3.664,42

zł. Natomiast z licytacji 15.856,64zł. Brali w nim udział uczniowie kl.8a oraz młodzież ze szkół ponad podstawowych z naszej gminy. Łącznie kwestowało 13 wolontariuszy pod opieką pana **Piotra Strzyżkowskiego** – szefa sztabu oraz nauczycielek pań: Elżbiety Kornackiej i Oli Kornackiej. Od godziny 16.00 odbywała się licytacja w Gminnym Ośrodku Kultury w Chocz. W organizację fantów zaangażowały się Koła Gospodyń Wiejskich oraz szkoły z Kwilenia i z Chocza. Pomagali harcerze z Błękitnej Drużyny im. gen. Wł. Andersa pod opieką drużny Katarzyny Marciniak. Na



licytacji nie zabrakło również słodkości. Panie z KGW Nowy Olesiec pod okiem przewodniczącej pani Elżbiety Dropik przygotowały pyszny tort. Klub sportowy Proсна Chocz rozegrał turnieje piłkarskie i na rzecz WOŚP przekazał kwotę 2.383,58 zł. Najdrożej wylicytowanym gadżetem okazało się czerwone betonowe serce z napisem „Daj siebie innym”



wykonane przez podopiecznych Ośrodka Monar.

Serce wylicytowane zostało przez członków Klubu Motocyklowego ISKRA MC Poland za kwotę 560 zł. Animacjami plastycznymi i malowaniem buziek zajęli się wolontariusze ze szkoły w Chocz pod opieką nauczycielek pań : Anety Orlickiej oraz Katarzyny Burchackiej oraz wolontariusze ze szkoły w Kwileniu pod opieką pań: Agaty Wojciechowskiej i Anny Marzol. Pieniądze liczyły zawsze pomocne panie: Monika Łosiniecka, Renata Zych i Ewelina

Kubasik.



Marta Kubasik

DAJ SIEBIE INNYM – historia pewnego serca ...

W Chocz WOŚP gra od 2000 roku. Inicjatorką była nauczycielka p. Dorota Chraplak. Początkowo „grano” w szkole, potem sztab i granie przeniosły się do GOK-u.

Od 2017 roku na licytacji WOŚP w Choczu wystawiane jest serce, które zrobili **pensjonariusze z Ośrodka MONAR w Nowolipsku**. Serce zrobione jest z betonu, pomalowane na czerwono, umocowane na podstawie. Na środku znajduje się napis: **Daj siebie INNYM**.



W pierwszym roku, gdy serce pojawiło się na licytacji, zabrali je ze sobą członkowie Klubu Motocyklowego Iskra MC Polanad z Chocza. W 2018 r. - wylicytował je p. Piotr Bisiorek z Oleśca Starego, w 2019 r. – p. Ewelina Kubasik z Kwilenia, rok później p. Olga Kornacka z Chocza, podczas 29 finału p. Hubert Strzykała z Chocza. W tym roku serce ponownie trafiło do Klubu Motocyklowego. W 2023 podczas 31 finału WOŚP motocykliści zaciekle licytowali się z p. Damianem Szkudlarkiem i po raz kolejny zabrali

serce do swej siedziby. Każdego roku serce licytowane jest bardzo wysoko - stało się ono piękną tradycją chockich licytacji podczas „grania” WOŚP.

Oby tak „do końca świata i jeden dzień dłużej...”

E. Kornacka

Pożartujmy zimową porą...

Sekretarka mówi do zapracowanego biznesmena:

- Panie prezesie, zima przyszła!

- Nie mam teraz czasu, powiedz jej, żeby przyszła jutro! A najlepiej niech wcześniej zadzwoni, to umówisz ją na konkretną godzinę.

Słyszałem w radiu, że jutro ma być dwa razy zimniej niż dzisiaj. Nie mogę się już doczekać, co z tego wyniknie. Dziś jest 0 stopni...

Jaka jest najważniejsza lekcja małego Eskimosa?

Nie należy jeść żółtego śniegu.

Przed feriami nauczyciel mówi do uczniów:

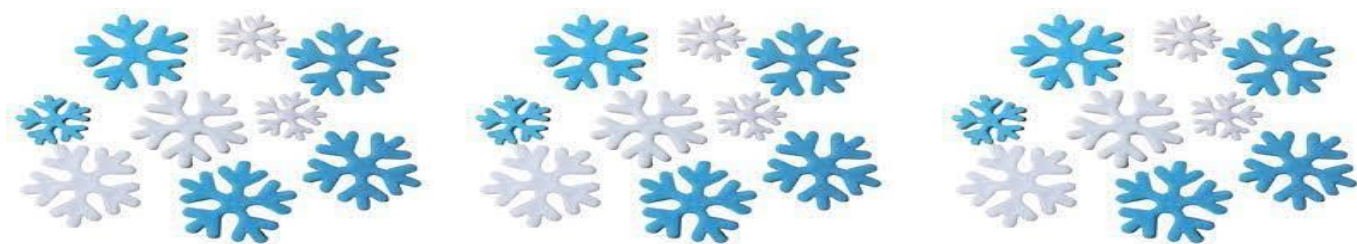
- Drogie dzieci, przez ferie zmańdrzejcie i bądźcie grzeczne!
- Nawzajem, panie profesorze!

Na lekcji nauczyciel mówi do uczniów:

- Ciepło sprawia, że rzeczy zwiększają swoją objętość, a zimno - że się kurczą. Możecie podać jakieś przykłady?
- Jasio:
- Wakacje są dłuższe od ferii zimowych!



wyszukał Wiktor Woldański



Sporty zimowe – ciekawostki

Najdłuższa trasa narciarska w Polsce: Tradycyjnie za najdłuższą trasę zjazdową w polskich górach uznaje się zjazd z Kasprowego Wierchu do Kuźnic, przez Kocioł Goryczkowy. **Cały dystans liczy 5270 metrów.** **Najdłuższa trasa narciarska w Europie:** Zermatt-Matterhorn – Szwajcaria Ośrodek narciarski położony jest u podnóża majestatycznej góry Matterhorn w pobliżu miejscowości Zermatt. Cały zjazd ma 16 km długości, zaczyna się na lodowcu Teodul i początkowo przebiega w pobliżu granicy szwajcarsko-włoskiej. **W dyscyplinie łyżwiarstwa figurowego wyróżnia się cztery konkurencje:** jazda indywidualna, pary sportowe, pary taneczne, łyżwiarstwo synchroniczne.

Najszybszy łyżwiarz na świecie: Holender Kjeld Nuis pobił on rekord świata w szybkości jazdy na łyżwach który wynosił 103 km/h.

Najlepszy łyżwiarz figurowy na świecie: Yuzuru Hanyū Dwukrotny mistrz olimpijski (2014, 2018) i uczestnik igrzysk olimpijskich (2022), dwukrotny mistrz (2014, 2017), trzykrotny wicemistrz (2015, 2016, 2019) oraz dwukrotny brązowy medalista mistrzostw świata (2012, 2021), mistrz (2020) i trzykrotny wicemistrz czterech kontynentów (2011, 2013, 2017), czterokrotny zwycięzca finału cyklu Grand Prix (2013–2016), mistrz świata juniorów (2010), zwycięzca finału Junior Grand Prix (2009) oraz 6-krotny mistrz Japonii (2013–2016, 2021–2022)



Rywalizacja na Igrzyskach Olimpijskich: zimowych rozgrywa się w 15 dyscyplinach, łącznie wręcza się medale w 109 konkurencjach **Najszybszy zjazd na nartach:** 254,95 km/h-tyle wynosi aktualny rekord świata w prędkości zjazdu na nartach.

Najbardziej utytułowanym polskim sportowcem w historii ZIO:

Kamil Stoch (skoki narciarskie), który zdobył 4 medale (3 złote i 1 brązowy), najwięcej wśród Polaków medali zimowych igrzysk zdobyła zaś Justyna Kowalczyk (biegi narciarskie), która stawała na olimpijskim podium pięciokrotnie (2 złote, 1 srebrny i 2 brązowe).



zebrał Jan Rybarczyk

Dzień Kota

W Polsce Dzień Kota obchodzony jest 17 lutego. Pomysł utworzenia Światowego Dnia Kota wziął się z chęci uwrażliwienia ludzi na los bezdomnych zwierząt oraz niesienia pomocy kotom.

Kot to zwierzę uwielbiane i hodowane na całym świecie. To zaraz obok psów ulubiony towarzysz człowieka. Światowy Dzień Kota to świetna okazja, żeby okazać naszym futrzanym przyjaciołom większe niż zazwyczaj zainteresowanie i miłość.



Miłośnikami kotów są uczniowie klasy IV b, którzy ten dzień świętowali w bibliotece. Nie ma dwóch takich samych kocich nosków, koty świetnie się wspinają dzięki haczykowatym pazurkom, ale niezbyt dobrze idzie im schodzenie. Nie czują słodkiego smaku, są strasznymi śpiochami, ogon pomaga im zachować równowagę, te i inne ciekawostki o kotach poznali czwartoklasiści. Ponadto mogli zapoznać się z księgozbiorem naszej biblioteki z którego można się wiele dowiedzieć o tych fascynujących zwierzętach dzielących z nami życie i wysłuchać audiobooka Mari Konopnickiej "Szkolne przygody Pimpusia Sadelko".

Czwartoklasiści otrzymali dyplom przyjaciela kotów i kocie zakładki do książek.

Barbara Sobolewska

Jestem odpowiedzialny z natury, czuję klimat.

Prezes Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Choczu p. Marek Heronimczak oraz p. Monika Górską Sekretarz Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Choczu, wręczyli naszym uczniom nagrody za udział w Ogólnopolskim Strażackim Konkursie Plastycznym **"Strażacy chronią lasy - lasy chronią klimat! Jestem odpowiedzialny z natury, czuję klimat."**

Prace Zosi i Filipa zakwalifikowane zostały na etap powiatowy.

Gratulujemy wyróżnionym uczniom:

Ines Tomaszewska - kl. 2a, Filip Owczarek - kl. 2a, Zofia Owczarek - kl. 6a, Dominika Reślińska - kl. 6b i Konrad Reśliński - kl. 6b.



Marta Kubasik

Karnawał, karnawał...

Zabawy karnawałowe mają podobno swoje początki w starożytnych obrzędach zimowych ku czci bogów urodzaju. W średniowieczu w niemal całej Europie okres ten obchodzono z wielkim przepychem. Najhuczniej świętowana zaś w Wenecji i Rzymie. Nazwa „karnawał” pochodzi prawdopodobnie do słów „carna vale”, czyli „mięso żegnaj”. Dawniej wskazywała na to, by najeść się do syta, nacieszyć smakołykami, aby w okresie Wielkiego Postu spożywać bezmięsne potrawy.



Karnawał w Polsce przyjął się szybko i od razu nabrał swoistego charakteru i rodzimego wyrazu. Dawniej zimy były długie, a życie w dworach i na wsi bywało monotonne, dlatego zwyczaj bardzo przypadł do gustu naszym przodkom. Pierwsze wzmianki o polskim karnawale pochodzą z XVII wieku, choć tradycja była znana u nas wcześniej. Za czasów Sarmatów okres ten nazywany był „zapustami” lub „mięsopestem”.

Najhuczniej obchodzono ostatni tydzień tego okresu, właśnie dlatego nazywany ostatkami. Świętowano, organizując polowania i kuligi. Szlachcice zaprzęgali konie do wielkich sań i jeździli od dworu do dworu, jedząc, pijąc i bawiąc się z sąsiadami, czasem nawet kilka dni z rzędu. Od XVII wieku zaczęto organizować wystawne bale z tańcami, śpiewem i widowiskami, zarówno dla elity jak i biedniejszych warstw społecznych. Były one okazją nie tylko do zabawy lecz także do zalotów. Dbano więc o stroje, przebierano się. Do jedzenia podawano to wszystko, czego nie można spożywać w okresie Wielkiego Postu, a więc tłuste mięsa, pieczenie, ciasta. Na wystawnych ucztach z XX wieku podawano dania kuchni polskiej i europejskiej – bażanty, rostbefy, szynkę z auszpikiem (czyli galaretką), zajęcze pasztety, kaczki faszerowane kasztanami, dziczyznę. Do tego wykwintne i skomplikowane sosy, sałaty i jarzynki, a po północy bigos myśliwski, bogaty w zdobycie na polowaniach mięso, lub inne potrawy z kapusty. Na deser serwowano piętrowe torty, leguminy, ciasta i kompoty oraz oczywiście smażone słodkości, takie jak pączki (niegdyś okraszane słoniną), placki czy racuchy.

Zabawy:

Kulig był jedną z najpopularniejszych zabaw karnawałowych szlachty i magnaterii w dawnej Polsce. Za czasów Sarmatów przejażdżka saniami zaprzęgniętymi w konie mogła trwać nawet kilka dni z krótkimi przerwami na sen! Odwiedzano wtedy okoliczne dworki, w każdym jedząc i pijąc. Kulig zajeżdżał do posiadłości pod wieczór, w świetle pochodni i przy akompaniamencie muzyki. Kiedy wszyscy się rozgrzali, najedli, wytańczyli, ruszano w dalszą drogę.



Mieszczanie i chłopcy w okresie karnawału często organizowali barwne pochody i zabawy na świeżym powietrzu. Niekiedy zakładano maski, by każdy mógł się dobrze bawić, bez względu na pochodzenie oraz status społeczny. Często pod koniec karnawału odwiedzano pod przebraniem okoliczne domy i ze śpiewem na ustach proszono o drobne podarki oraz poczęstunek. „Maszkary zapustne”, czyli głośno hałasujący przebierańcy, mieli za zadanie obudzić wiosnę. Najważniejszą postacią wśród przebierańców był Turoń – zwierzę symbolizujące siłę, zdrowie oraz energię. W niektórych regionach Polski zachowały się szczątki tego zwyczaju (kolędniczy).

Reduty były balami maskowymi organizowanymi na wzór włoski. Na niektórych zbierano pieniądze na rzecz ubogich. Strój był dowolny, ale obowiązywały maski. Podczas zabaw tańczono, grano w karty, korzystano z drogiego bufetu, plotkowano. Reduty były często miejscem spotkań kochanków. Wytworne towarzystwo przyjeżdżało na zabawę głównie w celu odbywania potajemnych spotkań.

przygot. Marta Wróblewska

Jak dbać o środowisko?

1. Segreguj śmieci.
2. Oszczędzaj wodę.
3. Oszczędzaj energię.
4. Buduj nawyki ZERO WASTE (zero odpadów).
5. Ogranicz zużycie plastiku i papieru.
6. Dbaj o przyrodę.
7. Ogranicz korzystanie z samochodu.
8. Korzystaj z odnawialnych źródeł energii.
9. Edukuj innych.



Dlaczego powinniśmy dbać o środowisko?

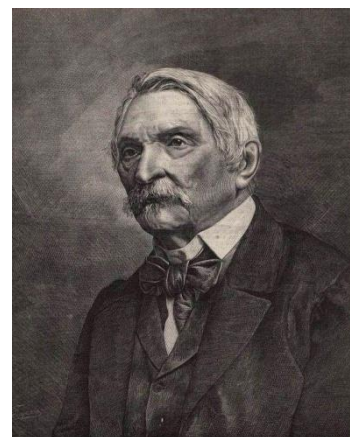
- Zmiany klimatyczne mogą oznaczać koniec życia na naszej planecie.
- Woda pitna wkrótce stanie się dobrem luksusowym i w niedalekiej przyszłości możemy nie mieć czego pić.
- Utrzymanie dobrej jakości gleb, nawożonych naturalnymi nawozami, warunkuje przyszłe plony oraz jakość spożywanego przez nas pokarmu.
- Wycinanie lasów oznacza dla nas mniej tlenu w powietrzu i coraz więcej chorób układu oddechowego.
- Skażenie środowiska i zanieczyszczenie atmosfery wpływa na nasilające się alergie.
- Dziura ozonowa to brak ochrony przed szkodliwym promieniowaniem słonecznym. Nadmierna emisja dwutlenku węgla oraz gazów przemysłowych jest realnym zagrożeniem dla ozonu, który chroni nas przed szkodliwym promieniowaniem ultrafioletowym mającym wpływ na powstawanie wielu chorób nowotworowych, a przede wszystkim czerniaka.
- Flora i fauna są zagrożone wyginięciem, niedługo już możemy nie mieć gdzie wypoczywać.
- Nieskażona przyroda przyciąga turystów, jej ochrona gwarantuje atrakcyjność wielu odwiedzanych miejsc.
- Dużo lepiej żyje się w czystym otoczeniu.

przygotowała Kinga Heronimczak

PATRONI 2023 roku :

cz.1 Aleksander Fredro

W tym roku, 20 czerwca, obchodzić będziemy 230. rocznicę urodzin Aleksandra Fredry – „wywodzącego się ze starej rodziny szlacheckiej o kilkusetletniej tradycji najwybitniejszego polskiego komediopisarza, a także pamiętnikarza, poety oraz żołnierza kampanii napoleońskich” – napisał Sejm w uchwalonym dokumencie. Jak zaznaczyli posłowie, Fredro jako 16-letni chłopiec wstąpił na ochotnika do armii Księstwa Warszawskiego, dowodzonej przez księcia Józefa Poniatowskiego. Był uczestnikiem wyprawy na Moskwę w 1812 r., a za męstwo został odznaczony orderami Virtuti Militari oraz Legii Honorowej. Jednak najbardziej znany jest z twórczości literackiej. Był twórcą oryginalnej polskiej komedii, autorem kilkudziesięciu utworów scenicznych wystawianych w teatrach Warszawy, Krakowa i Lwowa. Zadebiutował w 1815 r. jednoaktówką „Intryga na prędcie czyli nie ma złego bez dobrego”. Sejm przypomniał w uchwale



największe komedie Fredry, m.in. „Śluby paniensie czyli magnetyzm serca”, „Zemstę”, „Pana Jowialskiego” czy bajki i wiersze dla dzieci: „Małpa w kąpielu”, „Paweł i Gawel”, „Osiołkowi w żłoby dano”.

W swych komediach Fredro ukazał mistrzostwo w charakterystyce bohaterów, kształtowaniu akcji i giętkości języka. Realistyczna twórczość Fredry nie była związana, z jakimiś aktualnymi wówczas prądami literackimi. Jej podstawę stanowiła **obserwacja codziennego życia ludzi i świata, w którym przyszło im żyć**, jednocześnie spory wpływ miał na nią to, co zobaczył Fredro w paryskich teatrach podczas swych pobytów we Francji.

Ciekawostki:

- **Data i miejsce urodzenia:** 20 czerwca 1793, Surochów
- **Data i miejsce śmierci:** 15 lipca 1876, Lwów, Ukraina
- **Dzieci:** Zofia Szeptycka, Jan Aleksander Fredro

- **Rodzeństwo:** Jan Maksymilian Fredro, Edward Fredro, Ludwika Fredro, Konstancja Fredro, Cecylia Fredro, Henryk Emilian Fredro, Seweryn Fredo, Julian Fredro
- **Żona:** Zofia Jabłonowska (od 1828 do 1876)

Gdzie mieszkał Aleksander Fredro?

Aleksander Fredro mieszkał w **Beńkowej** Wiszni także w wieku dorosłym, wystawiwszy tu w 1835 r. neorenesansowy pałac, choć najczęściej przebywał we Lwowie. Na msze Fredrowie jeździli do kościoła w pobliskich Rudkach.

opracowała: Zofia Owczarek

Bibliotekarka szkolna zaprasza...

Laurie Frankel – „Na razie żegnaj”

„Sam Elling wypełniał swój profil na internetowym portalu randkowym, nie wiedząc, czy śmiać się czy płakać. Z jednej strony właśnie opisał siebie jako „zabawnego gościa” i odpowiedział na pytanie: „Jak bardzo jesteś męski?”, przyznając sobie osiem punktów na dziesięć...”

- tak rozpoczyna się zabawna, poruszająca opowieść o miłości i stracie.

I o tym, w jaki sposób można pozwolić ukochanej osobie odejść. Sam pracuje dla portalu randkowego w Seattle. Tworzy genialny algorytm pozwalający jego użytkownikom na znalezienie bratniej duszy. Algorytm działa idealnie, sam spotyka dzięki niemu miłość życia – Meredith, ale przy okazji traci pracę. Bo jak serwis randkowy może przynosić zyski, skoro ludzie odnajdują swoich ukochanych za pierwszym razem.

Wkrótce jednak Sam zaczyna wykorzystywać swój informatyczny talent w inny sposób. Jak?...

Książka czeka na Ciebie w naszej bibliotece

B. Sobolewska



Redakcja gazetki **Wieści z nad Prosną**

63-313 Chocz, ul. M. Konopnickiej 6

gazetka1995@op.pl

Skład redakcyjny:

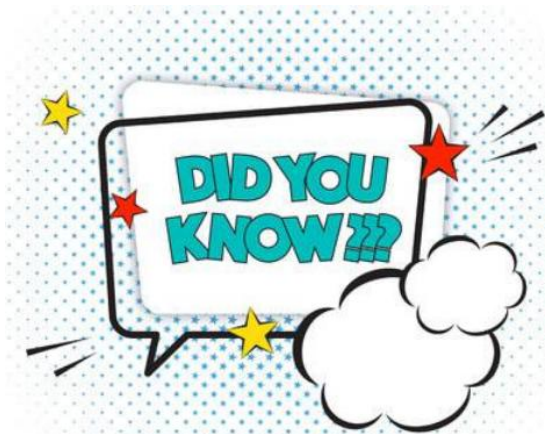
Marta Kubasik, Karina Wysocka, Marta Wróblewska, Zofia Owczarek, Wiktor Woldański, Jan Rybarczyk;

Opiekun: Elżbieta Kornacka

What's up?



DODATEK DO GAZETKI SZKOLNEJ. LUTY 2023



Stonehenge is older than the Egyptian pyramids

We often think of the Pyramids of Giza as one of the world's oldest monuments. And they are, but there are even older structures in the UK. Located in South West England and one of the UK's most famous tourist attractions, Stonehenge is believed to have been built around 3000 BC, meaning it's older than Egypt's pyramids.



CAT IDIOMS

Curiosity Killed The Cat

(Stop asking questions, don't be too curious)

Fat Cat

(A highly placed, well-paid executive)



Let the Cat Out of the Bag

(Reveal a secret, usually a secret you or others are trying to keep)

Look What the Cat Dragged In

(Someone unwelcome has arrived)



No Room To Swing A Cat

(Very small, not big enough)

The Cat Is Out of the Bag

(The secret has been revealed)



Fight Like Cat And Dog

(Continually arguing with each other)

Rain Cats And Dogs

(Rain very heavily)



Who's She, the Cat's Mother?

(Why does she have such a high opinion of herself?)



Not Have A Cat In

Hell's Chance

(Have no possibility of succeeding, coming to pass, or achieving something)



English with Sissi Mouse



NIEZAPOMNIANE FERIE JULIANA

Na 7-dniową wycieczkę do Londynu w czasie ferii zimowych udałem się z rodzicami, bratem i babcią. Pierwszego dnia po przylocie udaliśmy się na zwiedzanie centrum Londynu, czyli rejon WESTMINSTER.



BIG BEN I PAŁAC WESMINSTERSKI. To tutaj koronowani są królowie brytyjscy.

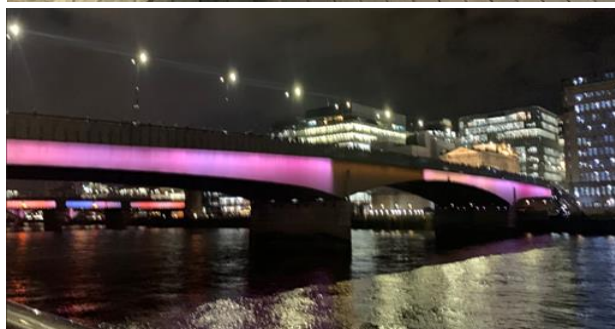
LONDON EYE CZYLI DIABELSKI MŁYN, z którego widać panoramę Londynu.



Kolejnego dnia zwiedziłem PAŁAC BUCKINGHAM, CZYLI Z WIZYTĄ U RODZINY KRÓLEWSKIEJ.



Następnie TOWER BRIDGE, czyli najslynniejszy most Londynu oraz London Bridge nocą.



Kolejnego dnia wybraliśmy się do KRÓLEWSKICH OGRODÓW BOTANICZNYCH W KEW.

PALMIARNIA – wiecie, że bambus to najszybciej rosnące drzewo na świecie.



Kolejną atrakcją było MUZEUM NAUKI.
To aż 3 piętra do zwiedzania.



Byłem też w NAJWIĘKSZYM SKLEPIE
Z ZABAWKAMI NA ŚWIECIE HAMLEYS.



Nie mogło również zabraknąć
CZERWONEJ BUDKI TELEFONICZNEJ ORAZ CZERWONEGO AUTOBUSU.



Przygotował: Julian Mouanga, klasa II a.